

GAZETA USTROŃSKA

Nr 31(104)/93

5-11 sierpnia

2000 zł

Dobra Nowina

„4” = pomoc

Startują
piłkarze

VAT

ABY GOŚCIE CHCIELI WRACAĆ...

Rozmowa z Małgorzatą Merwart, kier. hotelu „Tulipan”

Od kiedy „Tulipan” jest hotelem? Na jakich zasadach obecnie działa?

„Tulipan” jest hotelem od 1 grudnia 1992 r. Jest to obiekt dzierżawiony. Właścicielem są Zakłady Odzieżowe „Bytom”. Działamy na podstawie zawartej umowy. Prowadzę także samodzielną działalność gospodarczą, tzn. usługi hotelarskie.

Dopóki „Tulipan” działał jako dom wczasowy przyjeżdżali tu goście ze skierowaniami. Teraz to się zapewne zmieniło?

Tak to się zmieniło, lecz pracownicy Zakładów wraz z rodzinami mogą korzystać z naszych usług po obniżonej cenie. Ale wiadomo, że w tej chwili sytuacja w turystyce, szczególnie dla gości krajowych jest nieciekawa. Po prostu ludzie nie mają pieniędzy i to się bardzo niekorzystnie odbija na naszej działalności.

Czy trudno jest utrzymać taki hotel i ile to kosztuje?

Jest to niezwykle trudne, jako, że nasze domy, tzn. „piramidy” nie są przystosowane do prowadzenia działalności typowo hotelowej. Bardzo się staramy uzupełniać braki, podnosić standard. Tak się składa, że prowadzę hotel „Tulipan”, dawniej OWR „Tulipan”, od sześciu lat i nie było tu jeszcze miesiąca, żeby nie dokonywano żadnych zmian modernizacyjnych. Ale dzięki temu, że tak się zmieniamy i ciągle podnosimy nasz standard, to jest to opłacalne, bo mamy obsadę. Natomiast utrzymanie hotelu oscyluje w granicach 300 mln miesięcznie. Na te koszty składa się opłaty za energię, gaz, wodę, telefony, środki czystości, pranie, no i płace pracowników.

Ile osób jest zatrudnionych w hotelu?

W tej chwili na stałe zatrudnionych jest 20 osób, ale w sezonie pracuje u nas 26 osób. Jest to bardzo niskie zatrudnienie w stosunku do innych hoteli, szczególnie państwowych. Dodam, że w momencie, gdy objęłam kierowanie tym domem, to obsada personalna wynosiła 46 osób.

Czy w związku ze zmianą charakteru „Tulipana” dała się zauważyć jakaś zasadnicza różnica między gośćmi dawniej tu przyjeżdżającymi, a tymi, którzy teraz przybywają do hotelu?

Tak zmienił się charakter gości. I oceniam to na plus. Kiedy goście przyjeżdżali do nas w nazwijmy to dawnych czasach, kierowani przez zakłady pracy, to odbywało się to na zasadzie, że wszystko się wszystkim należy. I był wręcz negatywny stosunek do własności. Ponieważ wszystko było „wspólne”, więc trzeba było to niszczyć. W tej chwili, za to co się kiedyś „należało”, trzeba płacić. Nastąpiła więc poprawa, choć nadal trzeba pilnować porządku, trzeba przypominać. Nie da się wszystkiego nagle zmienić. Teraz na wczasy jeździ się nie dlatego, że się należało, ale dla tego, że się na nie zapracowało. A ponieważ jest to na dzisiejsze czasy dość kosztowna sprawa, nastąpiła swego rodzaju naturalna selekcja społeczna.

Teraz chciałabym zadać pani pytanie dotyczące miasta. Czy według pani Ustroń powinien być uzdrowiskiem, ze wszystkimi tego konsekwencjami, czy też raczej miastem turystycznym?

(dokończenie na str. 2)



Już się „produkuje” świeże mleko dla agroturystów. Fot. W. Suchta

AGROTURYZM

W dniu 21.7. w Urzędzie Miejskim odbyło się sondażowe spotkanie organizatorów agroturystyki w woj. bielskim z zaproszoną grupą rolników, poświęcone agroturystyce. Organizatorzy agroturystyki wyrazili pogląd, że dużo większym powodzeniem u turystów krajowych i zagranicznych będą się cieszyły parodniowe pobyty, w odpowiednio przygotowanych pokojach u rolników, aniżeli wczasy w piramidach ustrońskich.

Rolników zainteresowanych przyjmowaniem turystów i wczasowiczów zapraszamy do Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa U. M.

Pierwsi chętni już się zgłosili do stowarzyszenia, a zainteresowanych dodatkowym zarobkiem jest bardzo dużo. (st)

Radiowęzeł dla SP-1

W Szkole Podstawowej nr 1 praca wrę. Oprócz tego, że trwają roboty przy budowie nowego skrzydła, to już pierwszego dnia wakacji w starym budynku szkolnym rozpoczęto remont generalny. Wymieniana jest kanalizacja, instalacja ciepłej i zimnej wody. Stary piec grzewczy na ciepłą wodę zostanie zamieniony na dwa (dokończenie na str. 2)

14 sierpnia czeka nas kolejna impreza. Tego dnia odbędzie się w Amfiteatrze koncert na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Będzie to dalszy ciąg akcji, która miała miejsce w Ustroniu (i nie tylko) 3 stycznia tego roku. W ramach koncertu wystąpią zaproszone zespoły rockowe: Monaster, Motopompa

WIELKA ORKIESTRA

507, The Renegades, Gush, Sex Bomba oraz bardzo atrakcyjny zespół — niespodzianka. Koncert rozpocznie się o godzinie 19.00, bramy amfiteatru otwarte będą od 18.30.

Organizatorami tej imprezy są młodzi mieszkańcy Ustronia: Magdalena Sadlik, Anna Zachar, Bogusław Zgondek oraz uczestnicy akcji z 3 stycznia. Pomocy udzielił Urząd Miejski — Wydział Kultury i Oświaty oraz wiceburmistrz Tadeusz Duda.

Bilety w cenie 40, 50 tys. (zależy od tego, jaki zespół — niespodzianka przyjedzie do Ustronia) można nabyć w Centralnej Informacji i Receptacji. Podajemy również numer konta w Banku Spółdzielczym w Ustroniu, na który mogą wpłacać pieniądze ewentualni chętni do sponsorowania tej imprezy: 907295-66253-271-4. (M.D.)

ABY GOŚCIE CHCIELI WRACAĆ...

(dokończenie ze str. 1)

Uważam, że Ustroń ma walory turystyczne. Miasto potrzebuje jeszcze dużo inwestycji. Moim zdaniem powinna nastąpić kolejność. Najpierw Ustroń powinien być miastem turystycznym, żeby zarobić na uzdrowisko. Ale żeby mogło być miastem turystycznym musi być doinwestowane. Mamy przepiękne góry, nasze miasto jest ładne, ale co z tego? Kiedyś kolega się wypowiedział, że „Ustroń to tylko duża sypialnia.” I pomimo, że staramy się, żeby naszą ofertę usług maksymalnie wzbogacić, to jednak nie da się ukryć, turysta zadaje nam pytanie „Co tu można robić?”

W jaki sposób „Tulipan” stara się wzbogacić swoją ofertę?
Organizujemy po sezonie „Tańczące weekendy”, wycieczki autokarowe i piesze, spotkania z ciekawymi ludźmi.

Co pani zdaniem powinny zrobić władze miasta, żeby Ustroń stał się jeszcze atrakcyjniejszy?

Trzeba przede wszystkim rozwiązać sprawę rozpoczętych inwestycji, obwodnicy. Nasze miasto tak bardzo potrzebuje obwodnicy. Ustroń musi być czysty. Moim zdaniem Ustroń powinien być „Perłą Beskidów”. Jest to nowe, piękne miasto, dobrze zarządzane. Ale to co rozpoczęto powinno być dokończzone. Nam jest to potrzebne, żebyśmy mogli ściągać turystów i świadczyć usługi na wysokim poziomie. Wtedy wpłacamy podatki dla miasta, miasto ma pieniądze i tak łańcuszek się zamyka.

Na co najbardziej narzekają goście, jeżeli chodzi o miasto?
Głównie to właśnie na brak obwodnicy. No i naturalnie na brak centrum rozrywki i kultury.

Ale skoro przyjeżdżają, to im się chyba podoba?
Ja bardzo dużo pracuję z grupami zagranicznymi. I zauważam, że osoby, które np. w tym roku po raz pierwszy przyjechały do Polski są mile zaskoczone. Spotkałam już takich gości, którzy nie pojechali na wycieczkę autokarową, a gdy zapytałam „Dlaczego?”, usłyszałam „Tutaj jest tak pięknie, że chcę nacieszyć się naturą”. Goście zagraniczni bardzo chętnie powracają do Ustronia.

Słyszała już pani zapewne o projekcie wybudowania w Ustroniu kasyna. Podobno inicjatorzy tego przedsięwzięcia zgłosili chęć zakupu trzech „piramid”, m. in. „Tulipana”. Czy ktoś już z panią na ten temat rozmawiał?

Radiowęzeł

(dokończenie ze str. 1)

piece gazowe. Remontowana będzie także kuchnia, częściowo zostanie wymienione wyposażenie. Ponadto kuchnia i wszystkie korytarze szkolne będą malowane. Prace mają być ukończone do 15 sierpnia. Potem pozostaje już tylko „kosmetyka” i sprzątnięcie.

Fundusze na malowanie wyłożyła Rada Rodziców SP-1 natomiast na zmianę instalacji — Kuratorium Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej.

Od przyszłego roku szkolnego uczniowie będą mieli dodatkowe atrakcje. Dzięki sponsorom, zostanie założony radiowęzeł. Może pozwoli on wyłowić talenty radiowe pokroju pana Kydryńskiego lub Niedźwieckiego? (MD)

TO I OWO Z OKOLICY

W Cieszynie działa Stowarzyszenie Przedsiębiorców Śląska Cieszyńskiego, które skupia właścicieli firm prywatnych. Siedzibę ma w Szkole Menedżerów.

★ ★ ★

Ponad 23 mld zł wynosi

tegoroczny budżet Wisły. Najwięcej grosza przeznaczono na gospodarkę komunalną. Kontynuowana jest rozbudowa oczyszczalni ścieków, trwa budowa kolektorów sanitarnych w Malince, Czarnem, Głębcach i Jaworniku.

★ ★ ★

W grodzie nad Olzą rozpoczął działalność Klub Absyntencki „Familia”. Jednocześnie z problemem alkoholowym i ich rodziny. Lokal przydzielił Urząd Miejski.



Fot. W. Suchta

Tak miałam przyjemność gościć panów z USA. No, trudno powiedzieć. Wiele już było takich przedsiębiorców, którzy chcieli coś zdziałać. Ja osobiście w to nie wierzę, bo nie jest to takie proste. Chociaż kto wie, gdyby się udało... Miasto potrzebuje dużo pieniędzy. Jeżeli sprawa jest opłacalna i na odpowiednim poziomie, to dlaczego nie?

A na jakich warunkach miałoby się to odbyć?

Podczas tej rozmowy, to ja zrozumiałam, że „Tulipan” zostanie zrównany z ziemią i będzie na tym miejscu zupełnie coś nowego.

Jest to dość drastyczna perspektywa, ale czego mimo wszystko można pani życzyć?

Życzylabym sobie, żeby Ustroń był naprawdę „Perłą Beskidów”. Żebyśmy byli turystycznie bogaci, żeby nasze oferty były obszerne. Na pewno wszyscy się staramy aby gość, który wchodzi w nasze progi pozostał u nas, był zadowolony i chciał do nas wrócić.

Rozmawiała: Magda Dobranowska

Zagraj — pomożesz!

W maju 1992 roku w Konstancinie powstał Ogólnopolski Sejmik Osób Niepełnosprawnych (OSON). Jest to organizacja, skupiająca około 80 stowarzyszeń, działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Zadaniem jej jest reprezentowanie interesów środowiska, koordynacja działań w tym zakresie, tworzenia warunków dla pełnego i aktywnego udziału osób niepełnosprawnych w życiu społecznym. OSON powołał 15-osobowy zarząd, nazwany Krajową Radą Osób Niepełnosprawnych. Z powodu braku dostatecznych funduszy w budżecie państwa na realizację działań, jakie wyznaczyła sobie ta Rada, powołała ona aktem notarialnym Fundację Osób Niepełnosprawnych. Fundacja rozpoczyna od 2 sierpnia br. w Ustroniu sprzedaż losów loterii pieniężnej z natychmiastową wygraną, na mocy porozumienia z Polskim Monopolem Loteryjnym i za zgodą Ministerstwa Finansów. Główna wygrana to 1.000.000.000 złotych, a pozyskane środki pieniężne przeznaczone będą dla osób niepełnosprawnych. Przez udział w tej grze dajemy szansę stworzenia ludziom tak skrzywdzonym przez los lepszych warunków do życia w zakresie: dofinansowania rehabilitacji leczniczej, zawodowej i społecznej stworzenia warunków do pracy, pełnego udziału we wszystkich sferach życia. (M.L.)

Straż Miejska w naszym regionie działa w Skoczowie, Cieszynie, Wiśle i Ustroniu. W „aktywności mandatowej” prym należy do strażników z Cieszyna. W ub. r. wystawili oni ponad 4300 mandatów za blisko 410 mln zł.

★ ★ ★

Zapadła decyzja o likwidacji sauny w Cieszynie. Nową miasto chce urządzić na kąpielisku miejskim za pieniądze uzyskane ze sprzedaży obecnego budynku sauny.

Galeria przy Filii Uniwersytetu Śląskiego, co 2—3 tygodnie prezentuje prace innego artysty. Wystaw sporo, gorzej z frekwencją.

★ ★ ★

Gminy Dębowiec i Golezów należą do najbezpieczniejszych w regionie pod względem pożarowym. W ub. roku odnotowano na ich terenie odpowiednio: dwa i trzy pożary. Straty też były niewielkie.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Po nocnym „Meetingu Kabaretowym”, który otworzył Święto Lata w sobotę, nazajutrz ulicami Ustronia przeszedł Pochód Radości. Kolorowy pochód otwierały marżonетки z Domu Kultury z Hawirzowa. Za nimi podążała orkiestra wojskowa Wojsk Powietrzno-Desantowych z Bielska-Białej. Jednakże największym zainteresowaniem cieszył się przemarsz artystów Teatru Prawdziwego z Bielawy. Ku zadowoleniu organizatorów i gości wczasowych, niedzielne popołudnie było pogodne, dlatego też można było kontynuować wesołą zabawę w Amfiteatrze. Tego dnia wstęp na koncert był wolny.



Fot. M. Dobranowska

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Anna Krysta lat, 90, ul. Stellera 1
Karol Górniok, lat 80, ul. Boczna 6
Anna Zakaszewska, lat 91, ul. Lipowa 68
Karol Sikora, lat 91, ul. Brody 15
Zuzanna Gluza, lat 80, ul. Akacjowa 88

☆☆☆

Od 18 do 23 lipca w Ustroniu przebywała grupa skautek francuskich. Mogły one przyjechać do naszego miasta dzięki kontaktom jakie Parafia św. Klemensa nawiązała z Lyonem w latach osiemdziesiątych. Początkowo kontakty te ograniczały się do pomocy materialnej i żywnościowej ze strony francuskiej. Teraz mogą być pogłębione i rozszerzone, możemy się odwdziżyć za okazaną pomoc. Szóstka dziewcząt, działających w organizacji skautowskiej przy parafiach, przyjechała do Polski jako delegacja. Głównym celem ich podróży była pielgrzymka do Częstochowy. Ale w czasie swego pobytu w naszym kraju zwiedziły także Kraków, obóz koncentracyjny w Oświęcimiu, Cieszyn. W Ustroniu spotkały się również z młodzieżą oazową. W czasie pobytu w naszym mieście mieszkały u prywatnych rodzin. Pożegnanie miłych gości odbyło się w „Czarcim Kopycie”. Takiego miejsca we Francji na pewno nie ma. (MD)

☆☆☆

Organizatorzy XII Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy, ogłaszają II Ogólnopolski Konkurs Literacki im. ks. J. Popiełuszki w zakresie poezji, prozy, literatury wspomnieniowej. Maszynopisy utworów w czterech egzemplarzach (utwory poetyckie — co najmniej 3 wiersze, inne formy lit. nie przekraczające 22 stron maszynopisu), opatrzone godłem (plus koperta z imieniem, nazwiskiem i adresem) należy nadsyłać do 20 września 1993 na adres: Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, ul. Gdańska 20, 85-006 Bydgoszcz z dopiskiem „Konkurs Literacki”. Rozstrzygnięcie 19 października 1993.

Ci, którzy od nas odeszli:

Alojzy Zimny, lat 74, ul. Wierzbowa 7
Ludwik Kwaśniewski, lat 61, ul. Reja 10

Chochlik narozrabiał....

Przepraszamy pana Bolesława Szczepaniuka za zniekształcenie nazwiska w artykule pt.: „Forum” w GU nr 30.

KRONIKA POLICYJNA

23/24.7.93 r.

Dokonano włamania do kiosku przy barze „Wrzos”, należącego do PSS „Społem”. Skradziono lody wartości około 650 tys. zł.

24.7.93 r.

O godz. 16.00 funkcjonariusze KP w Ustroniu nakryli pracowników PKP z Ustronia Polany, wykonujących czynności zawodowe w stanie nietrzeźwym. Dwóch pracowników zatrzymano do wytrzeźwienia. Postępowanie wyjaśniające prowadzi KP w Ustroniu.

24.7.93 r.

O godz. 18.30 na ul. Cieszyńskiej doszło do karambolu. Kierujący samochodem Polonez, mieszkaniec Katowic najechał na tył sa-

mochodu Fiat 126p. Dodatkowo w samochody te uderzył Citroen, kierowany przez obywatela francuskiego. Kierujący byli trzeźwi. Nałożono mandaty karne.

24/25.7.93 r.

Zatrzymano do wytrzeźwienia mieszkańca Cieszyna za wywołanie awantury w restauracji „Marabu”.

25.7.93 r.

O godz. 23.40 zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca Ustronia, kierującego samochodem. Wynik badania alkometem wyniósł 0,87.

27/28.7.93 r.

Został zatrzymany mieszkaniec Ustronia, prowadzący samochód w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometem — 0,93. Złożono wniosek do kolegium. (M.D.)

STRAŻ MIEJSKA

22.7. — interwencja w Ustroniu-Nierodzimiu w sprawie wysypywania śmieci do lasu. Ustalono winnego i nakazano uporządkować teren.

22 i 26.7. — ustalono winnego zanieczyszczenia ulicy Uzdrowskiej na Zawodziu. Nakazano uporządkować teren.

23.7. — na miejskim targowisku zatrzymano mieszkańca Katowic, prowadzącego grę w trzy karty. Winnego zatrzymano do wyjaśnienia sprawy.

24.7. — zabezpieczenie pod względem porządkowym „Meetingu Kabaretowego” w ustroniskim amfiteatrze.

25.7. — zabezpieczenie trasy przemarszu „Pochodu Radości” od Szpitala Uzdrowskiego do Parku Kuracyjnego.

25.7. — interwencja na parkingu przy ulicy Nadrzecznej, dotycząca nielegalnego pobierania opłat od handlujących.

25.7. — zabezpieczenie pod względem porządkowym „Koncertu na Cześć Lata”.

26.7. — interwencja w sprawie nie respektowania nakazu Państwowej Inspekcji Sanitarnej w Cieszynie, dotyczącej zamknięcia lokalu.

27.7. — zatrzymano trzech obywateli Słowacji, prowadzących nielegalny handel alkoholem.

28.7. — interwencja w dyrekcji DW Sawia, dotycząca nagminnie powtarzającego się bałaganu wokół pojemnika na śmieci. Nakazano zakupić dodatkowy kontener na śmieci i uporządkować teren.

28.7. — upomniano winnego za wywieszanie plakatów w miejscach do tego niedozwolonych.

Funkcjonariusze Straży Miejskiej informują, że plakaty i ogłoszenia wszelkiego rodzaju można wywieszać tylko w miejscach do tego przeznaczonych tzn. na tablicach informacyjnych i ochronnych tablicach ogłoszeniowych znajdujących się na drzewach. (M.L.)

Ze zbiorów Muzeum

Dziś pokazujemy jeden z pierwszych nabytków muzeum. Jest to centrala telefoniczna, która używana była w „Kuźni” do lat 30-tych naszego wieku. Zakład darował centralę do Muzeum wraz ze starym telefonem, a ten jest do dzisiaj w użyciu w biurze Muzeum. Wiele nabytków muzealnych znajdowało się już kilkakrotnie na wystawach organizowanych w Muzeum ze zbiorów własnych, a centrala nigdy nie miała tego szczęścia — jest więc to jedyna okazja żeby ją obejrzeć.



Festiwal Dobrej Nowiny

KONCERTY I RECITALE

W dniach 15 — 19 lipca w ustroniskim amfiteatrze odbywał się Festiwal Dobrej Nowiny, jak co roku organizowany przez zbor zielonoświątkowców „BETEL”.

Drugi dzień rozpoczął się „Marszem dla Jezusa”. Podczas festiwalu odbywały się koncerty i recitale zarówno zespołów muzycznych, jak i pojedynczych wykonawców.

Zespół „BETANIA” z Katowic był pierwszą grupą, która wystąpiła na scenie ustroniskiego amfiteatru. Zespół ten istnieje od 13 lat. Występuje przede wszystkim na imprezach organizowanych przez kościoły i związki wyznaniowe, prezentując zarówno utwory współczesne, jak i piosenki religijne o charakterze ewangelizacyjnym. Na swoim fonograficznym koncie grupa ma 5 kaset, z czego jedną nagraną w Londynie, podczas jednego z licznych wojaży koncertowych.

Wieczorem — tego samego dnia — publiczność gorącymi oklaskami powitała „GRUPĘ MOJEGO BRATA”. Jest to zespół o międzynarodowej sławie i renomie. Istnieje od 12 lat. Prezentuje muzykę chrześcijańską — nowoczesną i przyjemną do słuchania. Grupa nagrała kilka albumów, kaset i płyt kompaktowych. Często szokują tekstami swoich utworów, wyciągają bowiem na światło dzienne to, co wstydlive i ukrywane pod różnymi maskami. Członkowie zespołu mieszkają w różnych miastach Polski, a baza ich znajduje się w Warszawie. Stałym miejscem koncertów „GRUPY MOJEGO BRATA” jest Tydzień Ewangelizacyjny w Dzięgielowie i — jak wszystko na to wskazuje — Festiwal Dobrej Nowiny. Spośród zespołów muzycznych właśnie ta grupa zebrała najwięcej pie-



Fot. M. Lupinek

niędzy podczas ostatniej akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W kolejnym dniu festiwalu wystąpił zespół „ARMIA PANA”. Jest to jeden z najmłodszych zespołów muzycznych, bowiem istnieje dopiero od 2 lat. Członkowie tego zespołu — podobnie jak wspomnianej już „GRUPY MOJEGO BRATA” — pochodzą z różnych stron kraju: z Nowego Targu, Krakowa, Rzeszowa, Rudy Śląskiej. Grają przeważnie rocka we wszystkich odmianach od soft rocka do hard rocka, a także bluesa i praise and worship. Ustroniską publiczność zdobyli bluesową piosenką: „Pójdź do źródła — pójdź i pij”.

„WIZJA” to zespół, który ma swoją siedzibę w naszym mieście. Gros swoich sympatyków posiada wśród naszej młodzieży, bowiem wykonuje muzykę rockową, bardzo popularną w tych kręgach. Stałymi miejscami koncertów tego zespołu są „Tydzień Ewangelizacyjny” i „Młodzieżowe Spotkania” w teatrze w Cieszynie.

W ramach festiwalu do Ustronia przyjechała także grupa 30 dzieci z 13 różnych krajów świata, m. in.: z Niemiec, Austrii, Nowej Zelandii i Polski. Grupa nosi nazwę „KING'S KIDS INTERNATIONAL”. Istnieje od 15 lat i funkcjonuje w ramach młodzieżowej organizacji Youth with A Mission (Młodzież z Misją). Przy ustroniskim kościele zielonoświątkowców powstaje polska grupa „KING'S KIDS”.

Występ Daniela i Piotra — duetu bliźniaków z Warszawy — był ostatnim koncertem tegorocznego festiwalu. Słuchaczy uderzała treść wykonywanych przez nich piosenek głęboka i bardzo przejrzysta, dotykająca najwrażliwszych miejsc i mówiąca o największych wartościach naszego życia.

Pogoda nie była najładniejsza, ale warto było poświęcić swój wolny czas, aby wziąć udział w tak wspaniałej imprezie. Organizatorzy powoli przygotowują się już do przeprowadzenia kolejnego festiwalu w przyszłym roku.

Magdalena Lupinek

KIM ONI SĄ?

W piątek 16.7.1993r w strugach ulewnego deszczu z godną uwagi determinacją przez nasze miasto przeszła liczna grupa ludzi. Uśmiechali się pomimo deszczu, śpiewali radosne pieśni... Był to „Marsz dla Jezusa” zorganizowany przez Zbór „Betel” w Ustroniu, do którego dołączyli się wierzący z innych kościołów. Mógł się dołączyć każdy, kto identyfikował się z ideą marszu, którą było ogłaszanie i przypominanie ludziom, kim jest Jezus Chrystus i co dla nas uczynił.

Zbór „Betel” w Ustroniu od 1985 roku mieści się w nowej kaplicy przy ul. Daszyńskiego 75, a poprzednio mieścił się w domu prywatnym przy ul. Hutniczej. Zbór ten wchodzi w skład Kościoła Zielonoświątkowego w Polsce. Zielonoświątkowcy wierzą i głoszą, że Jezus Chrystus działa z niezmienną od wieków mocą również w czasach współczesnych, czego dowodem jest m. in. przemienione życie wielu ludzi, którzy zaufali Mu i dzięki temu byli w stanie porzucić złe, naganne życie i stać się pełnowartościowymi członkami społeczeństwa.

Od siedmiu lat Zbór „Betel” działa wśród uzależnionych organizując dla nich spotkania i pomagając im w zerwaniu z nałogiem. Niejeden z nich poprzez akt powierzenia się Chrystusowi był w stanie rozpocząć nowe, wolne od uzależnień życie.

Od czterech lat Zbór „Betel” działa także wśród więźniów, odwiedzając ich i mówiąc im, że pomimo przebywania w więzieniu mogą stać się odrodzonymi i wolnymi wewnętrznymi ludźmi, by po opuszczeniu więziennych murów rozpocząć nowe, wartościowe życie. Niektórzy z nich doświadczali już, że naprawdę jest to możliwe.

Również od czterech lat Zbór „Betel” utrzymuje kontakt z Państwowym Pogotowiem Opiekuńczym dla dzieci w Bielsku-Białej, odwiedzając i zapraszając do Ustronia przebywające w tej placówce dzieci, a także świadcząc na rzecz tej placówki w miarę możliwości pomoc materialną.

Z kolei od 1990 r Zbór „Betel” utrzymuje kontakt i odwiedza ludzi z trwałymi defektami psychicznymi przebywającymi na oddziale chroników w Ośrodku Odwykowym w Gorzycach k/Wodzisławia.

Również dla naszego miasta kilka lat temu Zbór „Betel” udzielił pomocy materialnej w postaci środków medycznych dla ustroniskiego Ośrodka Zdrowia.

Reasumując, można stwierdzić, że Zbór „Betel” stanowi jeden z elementów pluralizmu wyznaniowego w naszym mieście, wnoszącym konkretny wkład wartości duchowych i w miarę możliwości materialnych dla nie tylko ustroniskiego społeczeństwa. (jot-ef)

POCZUCIE ZAGUBIENIA

Idea „Festiwalu Dobrej Nowiny” dojrzewała od kilku lat. Pierwszymi krokami było organizowane, przez nasz Zbór, „Spotkania przy mikrofonie” w ustroniskim amfiteatrze. Były to rozmowy przy mikrofonie na temat propagowania życia w trzeźwości. Wypowiadali się ludzie, którzy wcześniej byli całkowicie uzależnieni od alkoholu. Mówili o swojej tragedii oraz wskazywali moc Ewangelii w życiu i moc Pana Jezusa.

Nazwa festiwalu powstała około dwóch lat temu, kiedy postanowiliśmy ten festiwal zorganizować.

Jako Kościół widzimy coraz większe poczucie beznadziejności, bezradności w naszym społeczeństwie. Brak pracy, brak wystarczającej pomocy socjalnej dla osób starszych — to wszystko wpływa na wzrost liczby samobójstw w ostatnich latach wśród tej grupy ludzi. Coraz szersze są kręgi ludzi, rodzin uzależnionych od alkoholu — według statystyk od 3 do około 6 milionów Polaków. Wzrasta poczucie zagubienia wśród młodzieży. Postanowiliśmy poprzez ten festiwal powiedzieć, że jest wyjście z najgorszej sytuacji. Tym wyjściem od blisko 2000 lat jest Jezus Chrystus i Jego Dobra Nowina — Ewangelia, która skierowana jest bezpośrednio do każdego z nas.

pastor Andrzej Lubert

"4" OZNACZA POMOC

Przez ustronński rynek idzie chłopak z chodzikiem, podchodzi do mnie i mówi: „Cześć! Jestem Darek. Czy my się przypadkiem nie znamy?” Zaczyna opowiadać o swojej akcji i o życiu — życiu niezbyt łaskawym dla 26-latka.

Sześć lat temu zszedł z wózka inwalidzkiego o własnych nogach i to tylko dzięki anonimowemu dawcy, który zebrał dla niego wymaganą ilość czwórek (tzn. kodów paskowych, z różnych opakowań zaczynających się od cyfry 4) i wysłał go na leczenie do Niemiec. Tam postawili go na nogi po dziecięcym porażeniu mózgowym.

Przed czterema z górą laty dowiedział się, że choruje na stwardnienie rozsiane. „Najpierw się załamale, ale później powiedziałem sobie, że muszę coś zrobić, aby nie poddać się psychicznie i fizycznie. Lekarze powiedzieli wtedy: Chłopie, tobie pozostało może rok, może półtora roku chodzenia”. Stwierdził wówczas, że będzie walczył do upadłego, obojętnie ile to będzie go kosztowało. W tej chwili stracił mieszkanie, meble, studia. Darek był studentem polonistyki w Poznaniu. Zrezygnował, gdyż doszedł do wniosku, że nie może ciągnąć dwóch — tak ważnych rzeczy — równocześnie. Coś musiał wybrać. I wybrał. I cieszy się, że mógł pomóc ludziom.

Pomaga ludziom, gdyż sam jest chory. Był w różnych domach dziecka, domach pomocy społecznej. Coraz gorzej się czuje, coraz mniejsze czucie w lewej stronie ciała — boi się, że lada dzień nie da rady. Jeżeli ma okazję skorzystania z łazienki, to nie potrafi sam wejść do wanny. Musi prosić kogoś o pomoc, co jest bardzo krępujące. Wsiadają mu nerki, lecz pomimo to cieszy się, że nie jest jeszcze tak chory, żeby nie móc chodzić i nadal pomaga innym.

Nadarzyła mu się okazja kupienia chaty w Bieszczadach za 10 milionów złotych. Zamierza przez wakacje jeździć po takich imprezach jak: Gaude Fest, Jarocin i sprzedawać naszyjniki z koralików, aby móc zarobić na ten dom, bo jednak brakuje mu takiego kąta, do którego mógłby w każdej chwili wrócić, gdzie nikt mu po pewnym czasie nie powie: „spadaj stąd!” (jeden metr naszyjnika kosztuje u Darka 20 tysięcy złotych). Sprzedał poprzednie mieszkanie bo nie miał pieniędzy na czynsz. Chciano go oddać do domu pomocy społecznej, gdzie najmłodszy osoba miała 58 lat, a on wówczas 19.

Na Ogólnopolski Festiwal Twórczości Religijnej przyjechał z Suwałk — gdzie poprzednio mieszkał — zgłosił kradzież z Przemysła. Wspomina: „Kiedy schodziłem na peron po schodach w Przemyslu, trzech facetów mnie z nich zrzuciło i ukradli mi plecak, w którym miałem pieniądze, dokumenty, paszport, namiot, śpiwór, materac i wszystkie ciuchy. Poszedłem to zgłosić na policję w Przemyslu, ale policjant mówi mi: Proszę to zgłosić u siebie, tam gdzie pan mieszka. A przecież ja nigdzie nie mieszkam”. Pojechał do Suwałk — miejsca swojego ostatniego pobytu, a później autostopem do Ustronia.

Po Polsce podróżuje autostopem i pociągami, po świecie TIR-ami. Wspomina, że kiedyś pomógł dzieciom paru kierowców i ci skontaktowali się z kilkoma innymi kierowcami. Teraz, gdy widzą faceta z chodzikiem i plecakiem, zabierają go. Gdy jedzie autostopem, zawsze ma ze sobą kartę miejscowości, do której chce jechać.

Dotarł już do Chin, Mongolii, Tajlandii, Argentyny, Brazylii, Peru, Tanzanii, Angoli — 57 krajów stanęło przed nim i jego chodzikiem otworem i wszędzie tam propagował swoją akcję. Prosto z Ustronia chciał jechać do



Fot. W. Suchta

Niderlandii na światowy zlot hippisów i tam zapropagować swoją akcję. Niestety, nie ma już paszportu.

Miał kilka audycji radiowych i telewizyjnych w „Wolnej Europie”, „Trójce”, „LUZ-ie”. Często spotyka się z faktem, że ludzie mu nie wierzą. A to jednak prawda.

Aby wyjechać na leczenie trzeba zbierać milion kodów czwórkowych, na wózek inwalidzki — 140 tysięcy, na chodzik — 10 tysięcy. Za 200 tysięcy — protezy. Najwięcej „czwórek” zbierają hippisi. Będąc w ubiegłym roku na światowym dniu hippisów w Bieszczadach rozdał 15 tysięcy ulotek o swojej akcji. Z tych 15 tysięcy 14,5 tysiąca przysłało koperty z kodami i nie dość, że sami przysłali, to ulotkę powielali i przekazywali dalej.

Jak ma już „czwórki”, to wówczas osobiście przekazuje je osobie niepełnosprawnej, mówiąc: „Masz, stary, siedź, policz, popakuj, powycinaj, jak będziesz miał to zrobione, to daj mi znać. Ja resztę załatwię.” Raz dał adres chłopcu pod Szczecinem, aby sam sobie wysłał. Owszem wysłał, ale adres hamburskiej firmy, z którą Darek utrzymuje kontakt, zaczął sprzedawać za 10 milionów złotych. Facet z Gdańska napisał list z prośbą o pomoc w uzyskaniu wózka dla chorej ciotki. Darek załatwił wózek i osobiście przywiózł go do Gdańska. Dopiero wieczorem miał pociąg powrotny, więc poszedł na rynek, rozwieszać ulotki. Patrzy — facet stoi z wózkiem, a na nim cena: 70 mln złotych — chciał go sprzedać. Mówi do niego — „Oddaj wózek” — a on na to: „A podasz mi dowód, że to ty mi go załatwiłeś, masz tylko ten list.” Od tamtej pory zaczął jeździć i sprawdzać czy faktycznie ten kto do niego pisze jest potrzebujący.

Zna pięć języków i planuje opanowanie jeszcze trzech, aby móc porozumieć się z jedną piątą ludzkości. Oprócz tego żyje z renty w wysokości 800 tysięcy złotych, ze sprzedaży koralików i własnych wierszy.

Inwalidzi oraz osoby, które chcą pomagać ludziom niepełnosprawnym mogą kontaktować się z Darkiem na adres: Katarzyna UBA, ul. Rudnickiego 10, 27-400 Ostrowiec Świętokrzyski, z dopiskiem „Czwórki” dla Darka.

MAGDALENA LUPINEK

Na rowerach po górach

W dniach 14 — 15 sierpnia br. w Krynicy Górskiej odbywać się będą Mistrzostwa Polski Mountain Bike. Członkowie ustronńskiego górskiego klubu rowerowego postanowili wybrać się na tę imprezę na swoich dwukołowcach.

Całość trasy od Ustronia do Krynicy liczy 272 km, głównym Szlakiem Zachodnio — Beskidzkim.

Członkowie klubu wyruszą w trasę 10 sierpnia i mają zamiar w tym dniu pokonać około 88 km. Start miałby miejsce na rynku naszego miasta, a dalej przez Polanę, Czantorię, Stożek, Kiczory, Kubalonkę, Przysłop, Baranią Górę, Węgierską Górę, Pawlusią, Rysiankę, aż do Hali Miziowej.

Drugi dzień rajdu to 78 km trasy od Hali Miziowej przez: Przełęcz Glinne, Gluchaczki, Mendralową, Przełęcz Jałowiecką, Markowe Szczawiny, Babią Górę, Krowiarki, Police, Hałę Krupową, Malinowe, Bystrą, Jordanów, Zbójcecką Górę, aż do Rabki.

47 km jest do pokonania w trzecim dniu. Ustroniacy kolarze pojadą od Rabki przez: Przysłop, Stare Wierchy, Turbacz, Kiczory, Knurowską, Studzionki, Lubań, Marszałek do Krościenka.

W ostatnim, czwartym dniu do pokonania pozostanie im 58 km: od Krościenka, przez Dzwonkówkę, Prehybę, Radziejową, Rytró, Pisaną, Łabowską, Runek, Jaworzynę Krynicką do Krynicy. Na miejscu kolarze planują być wieczorem, 13 sierpnia.

Ustroniacy wręczą Burmistrzowi Krynicy list gratulacyjny od Burmistrza Ustronia z okazji 700-lecia Krynicy. Ci, którzy będą jeszcze mieli siły, wezmą udział w dwudniowych mistrzostwach Polski.

Górski Klub Rowerowy boryka się z problemami finansowymi i poszukuje sponsora, który mógłby finansowo wesprzeć tę wyprawę. Oprócz tego brakuje samochodu do przewożenia bagaży kolarzy do schroniska do Krynicy.

Członkowie ustronńskiego klubu uważają, że rajd ten będzie doskonałym sprawdzianem zarówno ich jak i rowerów, ze względu na bardzo trudną i urozmaiconą trasę.

(M.L.)

Ogłoszenia drobne

Sprzedam lub zamienię na mniejszy wodomierz. Ustroń, Manhattan 10/18.

Zatrudnię krawczyń. Ustroń, Tartaczna 4.

Zakładowy Dom Kultury „Prażakówka” wznowia działalność.

Super atrakcyjną suknię ślubną o 1,5 miliona taniej sprzedam. Ustroń, tel. 23-03.

Naprawa lodówek, zamrażarek, pieców PG. Jan Macura, Nierodzim — Szeroka 6/2.

Ubezpieczenie PZU, WARTA, POŁONIA. Ustroń. Błaszczyka 22.

Poszukuję uczciwej absolwentki szkoły handlowej do pracy. Tel. 29-43.

Młody, prawo jazdy, początkujący angielski szuka pracy. Tel. 7/29-68.

Znakowanie samochodów zabezpieczające przed kradzieżą łącznie ze znakowaniem tajnopisem oraz wprowadzeniem do ogólnopolskiego komputerowego banku pojazdów oznakowanych w Warszawie. Ustroń, ul. Stalmacha 7, tel. 26-01.

Sprzedam nie używany motorower „Kadet”. Tel. 22-19.

Parcelę budowlaną, na terenie Ustronia kupię. Tel. Ustroń 27-54.

NAPRAWA SPRZĘTU GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Ustroń
ul. Konopnickiej 40
tel. grzech: 23-54

Wypożyczalnia kaset wideo Osiedle Manhattan

zaprasza codziennie
od poniedziałku do niedzieli
w godzinach
od 14.00 do 21.00

Polecamy: piwo, lody, napoje
Zapraszamy również na bilard

ZWALCZANIE CHWASTÓW

Wydział Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego przypomina właścicielom gruntów, zarządcom i dzierżawcom o obowiązku zwalczania chwastów.

Podczas przeprowadzanych lustracji stwierdzono, że wielu właścicieli gruntów nie przestrzega tego obowiązku, doprowadzając do zachwaszczenia swoich terenów.

Mieszkańcom winno zależeć na wyglądzie ogólnym miasta w którym mieszkają. Zależy to w dużej mierze od utrzymania czystości i porządku na terenach prywatnych.

Informuje się, że w przypadku nie wykonania obowiązku zwalczania chwastów będą stosowane środki egzekucyjne, a także może być nałożona kara grzywny do 1 mln zł.

Ponadto przypomina się o obowiązku szczepienia psów przeciw wściekliznie. W stosunku do osób, które nie dopełniły tego obowiązku będą kierowane wnioski do Kolegium d/s Wykroczeń w Cieszynie.

Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga! Uwaga!
7 sierpnia w Ustroniu odbędzie się „Parada Parodii”. Bilety na tę imprezę będą dostępne w Informacji Turystycznej „Czantoria”.

GDZIE TO JEST?

Zamieszczamy kolejną grafikę-zagadkę przygotowaną przez Bogusława Heczko. Na odpowiedzi oczekujemy do 25 bm.



Copyright © 1993

Listy do redakcji

Ironia bywa niezawodną bronią przedstawicieli sił postępu. Fakty poddaje się w wątpliwość, dla racji przeciwstawia się obawy. Wrażliwość — nie znosi krytyki, a brak wiedzy w przedmiocie sporu zastępuje się wyniosłym tonem tzw. „kultury politycznej”. Pan Lesław Werpachowski w 24 numerze Gazety Ustrońskiej był laskaw omówić zamieszczony wcześniej tekst poświęcony Świętu Ludowemu, gdzie triumfalnie doniósł czytelnikom, że po kilkukrotnej jego lekturze niewiele pojął.

Jest przyjęte, że aby krytykować czyjeś programy, warto by je jednak znać. Pomocna też wydaje się być wiedza o historii i o rzeczywistej kondycji i nastrojach obywateli. Nie uprawnia do drwiny — jedynie własne, dobre samopoczucie i rola orędownika dla „reform”, które prowadzą nas do biedy. Prawdy tej nie przysłoni miły dla oka zalew rynku towarami z zachodu i komercyjnej tandety w telewizji.

Pomyślność jednostek — wobec rosnącej, ku zadowoleniu Europy, rzeszy bezrobotnych nie uzasadnia słuszności tzw. gospodarki rynkowej, gdzie urzędnicze państwo nadal zajmuje miejsce po drugiej stronie barykady — wobec narodu. Kapitalizm demokratyczny a więc sprawiedliwy — promuje pracę, która przynosi dobrobyt. Opiera się na własności, która została narodowi odebrana i jakoś nie widać woli aby ją zwracać. Własność, której nośnikiem w czasach PRL byli głównie chłopię, jest zewnętrznym wyrazem wolności. Tego nie trzeba interpretować do czego wzywa Pan Werpachowski, to trzeba znać i przestrzegać. Stanowi to elementarną wiedzę o naturalnych prawach człowieka, które niestety w dalszym ciągu poddawane są obróbce przez oświeconych — wedle rozmaitych instrukcji.

Skoro jest tak dobrze, jak twierdzi autor — dlaczego jest tak źle. Dlaczego w społeczeństwie narasta apatia, dlaczego polska wieś drastycznie zmniejszyła produkcję a miejsce fabryk zajmują hurtownie m.in. chipsów.

Myślę, że przysłowiowej grochówki dla wszystkich nie wystarczy — a obaw i wątpliwości (wbrew temu co sugeruje mój polemista) mam wiele.

Jan Kubień
Prezes ZM PSL w Ustroniu

PODZIĘKOWANIE

Podziękowanie za przyjęcie do Koła Związku Żołnierzy AK w Ustroniu i za wręczenie legitymacji kombatanckiej ZZAK w Bielsku-Białej składa Zofia Stańczyk z domu Kuziel.

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa,
ul. Hutnicza 1, tel. 2996

- Ekspozycja stała: „Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia”
- Tkaniny artystyczne Anny Kobak-Pisowskiej
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej K. i B. Heczko — wystawa i sprzedaż prac plastyków ustrońskich

Muzeum czynne codziennie od godz. 9.00—13.00, wtorek od 9.00—16.00.

Galeria grupy plastycznej „Brzimy”

- wystawa i sprzedaż prac ustrońskich twórców w budynku Centralnej Informacji i Receptacji, Rynek 7, tel. 26-53.

Imprezy kulturalne:

- 6.8.93 godz. 17.00 — otwarcie Oddziału Muzeum „Zbiory Skaliczkiej” ul. 3 Maja 68
- 7.8.93 godz. 19.00 — Parada Parodii — Amfiteatr

Imprezy sportowe:

- 10.8.—14.8.93 Górski Rajd Rowerowy Szlakiem Zachodnio-Beskidz- kim. inf. tel. 3571 Start: Ustroń Rynek

W połowie maja br. pisaliśmy o nowym podatku — VAT, podając w ogólnych zarysach jego charakter, działanie i porównanie skal procentowych w innych państwach, które podatek VAT już wcześniej wprowadziły. Pokusiliśmy się o przewidywania, jak to wpłynie na poziom cen. Wówczas nie znaliśmy całego szeregu uregulowań prawnych, które ukazały się w terminie późniejszym, ale i tak przewidywaliśmy raczej wzrost cen artykułów.

Obecnie jesteśmy już w VAT-cie i możemy napisać jak to wpłynęło na poziom cen w Ustroniu. Na wstępie należy uwzględnić, że na poziom cen, a raczej na ich stały marsz w górę, ma wpływ kilka czynników, a mianowicie:

- nękająca nas inflacja (ok. 40% rocznie), wcześniej objawiająca się w cenach, a dopiero później w naszych dochodach,
- wysokie ceny warzyw i owoców na wiosnę a malejące w miesiącach letnich,
- zwyżkujący kurs walut obcych,
- sezonowość cen, ich wzrost w okresach nasilonego ruchu wczasowo-turystycznego (co dotyczy nas w Ustroniu),
- w tym roku doszedł dodatkowy czynnik — wprowadzenie nowych zasad opodatkowania towarów i usług VAT.

Z powodów przytoczonych powyżej nie można całego ruchu cen w górę obciążać wprowadzeniem VAT-u. A w ogóle porównanie cen z połowy czerwca br. i obecnych z połowy lipca br. jest bardzo utrudnione. To skutek niestabilności cen na naszym rynku, a ponadto swoboda ich stanowienia sprawia, że placówki handlowe sąsiadujące ze sobą, mają różne ceny na ten sam towar. Z drugiej strony kilka lat temu było w handlu około tysiąc artykułów, które były stale w obrocie i miały one stabilne ceny, obecnie jest tych artykułów kilkanaście tysięcy i stały ruch cen. Jesteśmy w sprawach cen zagubieni, zdezorientowani, brak nam stałych punktów odniesienia. Dotyczy to w jakiejś mierze i naszej oficjalnej statystyki, która podaje nam, że ceny wzrosły o 1,2% czy wręcz o ułamek procentu, a my z naszej codziennej praktyki i po naszej kieszeni czujemy, że jest inaczej i że te procenty są o wiele wyższe.

W ciągu czerwca br. prasa centralna, radio i telewizja uspokajały nas, że na skutek wprowadzenia VAT ceny nie powinny specjalnie wzrosnąć, np. żywność o 1 do 2% a niektóre materiały i towary powinny stanąć. Ponieważ społeczeństwo, nauczone kilkudziesięcioletnim doświadcze-

PILNUJ CEN

niem, odnosi się nieufnie do takich zapewnień i raczej pojmując na opak, ruszyło do zakupów, zaczęło kupować na wszelki wy-

padek. Normalną odpowiedzią handlu było podwyższanie cen. W końcu czerwca br. Ministerstwo Finansów zakazało podwyższania cen w związku z VAT-em (od 23.6.93), a akcję „Pilnuj cen!” miała pilotować Federację Konsumentów a później Urząd Kontroli Skarbowej. Utwierdziło to handlowców, że trzeba się pośpieszyć z podwyżką cen. Zdrożało wiele artykułów jeszcze przed wprowadzeniem VAT, a przede wszystkim mięso.

W samym dniu 5 lipca br. czyli w dniu wprowadzenia VAT nie było jakichś powszechnych zmian cen. Zgodnie z zapowiedziami zdrożały o 7% rozmowy telefoniczne, o 7—10% przejazdy publicznymi środkami lokomocji, o 7% opłaty za gaz i energię elektryczną, o 10% opłaty za centralne ogrzewanie i zbiorcze anteny telewizyjne (w SM „Zacisze”), o 22% opłaty za przewóz towarów, a więc i opłaty za przesyłkę paczek przez pocztę. Zdrożały też inne towary i usługi, ale nie te codziennego użytku. W domu towarowym „Savia” zniknęły wędliny z prywatnych wytwórni, z tych które nie uczestniczą w systemie opodatkowania VAT, gdyż nabywanie towarów przez jednostki opłacające VAT od tych nie naliczających VAT jest nieopłacalne. I tu mamy pierwszą ukrytą podwyżkę cen związaną z nowym systemem opodatkowania. Skoro firma nie płaci podatku VAT to powinna o tych 7% sprzedawać swoje towary taniej, a tak się nie dzieje. Podatku nie płacą, ale ceny utrzymują na starym poziomie.

Spokój cenowy trwał krótko, bo już 8 lipca zdrożały bułki w PSS „Społem” w Ustroniu o 8—11% i wyroby cukiernicze też w tych granicach. 14 lipca zapowiedziano podwyżki opłat za rozmowy telefoniczne o 50%, a następnego dnia można już było zauważyć w sklepach wymianę wywieszek z cenami towarów i ich podwyżką. Zaczął się ruch cen. Z rozmów z handlowcami wynika, że ceny żywności wzrosną o około 10%. Takie jest ich zdanie, przy czym wszyscy twierdzą, że to nie oni, tylko dostawcy podnoszą ceny.

Arytmetyczne wyliczenie, które ceny i ile poszły w górę jest bardzo trudne do uchwycenia, z przyczyn podanych powyżej ale odczuwamy, że brakuje nam w domowej kasie tych 10% środków płatniczych albo innymi słowy, o tyle obniży się nam tzw. stopa życiowa.

(s)

Ostatnie sprawozdanie poświęcone porządkowi w mieście.

STRAŻ POŻARNA

Zgodnie z obowiązującymi przepisami o ochronie przeciwpożarowej koszty utrzymania, wyposażenie i zapewnienie gotowości bojowej ochotniczych straży pożarnych ponosi gmina. Na terenie naszego miasta działają 4 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych, mianowicie:

- a) OSP Ustron-Centrum (stan osobowy 28 strażaków)
- b) OSP Ustron-Polana (stan osobowy 34 strażaków oraz drużyna młodzieżowa)
- c) OSP Ustron-Nierodzim (stan osobowy 44 strażaków oraz drużyna młodzieżowa)
- d) OSP Ustron-Lipowiec (stan osobowy 37 strażaków oraz drużyna młodzieżowa)



Fot. W. Suchta

Swoją działalność prowadzi zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna Kuźnia Ustron, której stan osobowy po ostatnich zwolnieniach wynosi 16 strażaków oraz Oddział Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu-Polanie liczący 26 strażaków. Zakładowa OSP Kuźni Ustron wchodzi w skład podziału bojowego jednostek miasta, ale zdaniem Komendanta Miejskiego brak z jej strony konkretnego współdziałania a współpraca opiera się raczej na deklaracjach.

W przypadku zagrożenia pożarowego na terenie miasta zgromadzone są wystarczające środki gaśnicze, chociaż znaczna część samochodów OSP pochodzących z lat 60 i przejętych od zawodowej straży pożarnej jest już znacznie wyeksploatowana i przestarzała technicznie. Pewne niedostatki odnotowuje się natomiast w zakresie łączności telefonicznej i radiowej.

Jednostki OSP jak również Państwowa Zakładowa Straż Pożarna nie posiadają natomiast specjalistycznego sprzętu do ratownictwa drogowego. Jest to sprzęt bardzo drogi i tylko kumulacja środków, w okresie kilku lat, pozwoliłaby na zakup takiego sprzętu.

Zaopatrzenie w wodę w wypadku zaistnienia pożaru można ocenić jako względnie dobre, za wyjątkiem dzielnicy Lipowiec, Góry Równica, doliny Ślepej Dobki i Małej Czantorii. Przez miasto płynie rzeka Wisła, i jej liczne progi stanowią naturalne zbiorniki wodne. Pewien problem może stanowić brak wody w potoku Młynówka, który zasila 3 stawy.

Istnieje również sieć hydrantów ciągnąca się od Jaszowca do Nierodzima.

Jeżeli chodzi o zagrożenie pożarowe na terenie miasta Ustronia to w 1992 r. odnotowano 20 pożarów (1991 r. — 17). Wysokość poniesionych strat sięgnęła 457 mln zł.

Na zakończenie tej części informacji stwierdzić należy, że przejęcie finansowania ochotniczych straży pożarnych przez organy samorządowe przyczyniło się do poprawy wyposażenia tych jednostek w sprzęt do działań związanych z gaszeniem pożarów.

STARTUJĄ PIŁKARZE TERMINARZ

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A” runda jesień’93 biorą udział następujące zespoły:

LKS „Drzewiarz” Jaworze	LKS Pogórze
KKS „Spójnia” Zebrzydowice	LKS „Olza” Pogwizdów
KS „Kuznia Ustroń”	LKS „Zapora” Wapienica
LKS Kończyce Małe	BBTS II Bielsko-Biała
LKS „Wisła” Strumień	KS „Piast” II Cieszyn
KS „Wisła” w Wiśle	BKS II Bielsko-Biała
LKS „Błękitni” Pierściec	LKS „Iskra” Iskrzyczyn

TERMINY SPOTKAŃ:

8.8.1993 r. godz. 11.00	LKS Kończyce Małe — Kuźnia Ustroń
15.8.1993 r. godz. 17.00	LKS Pogwizdów — Kuźnia Ustroń
22.8.1993 r. godz. 16.00	Kuźnia Ustroń — LZS Pierściec
29.8.1993 r. godz. 16.00	Kuźnia Ustroń — KS Wisła
5.9.1993 r. godz. 16.00	LKS Wapienica — Kuźnia Ustroń
12.9.1993 r. godz. 15.00	Kuźnia Ustroń — Piast II Cieszyn
19.9.1993 r. godz. 15.00	LKS Pogórze — Kuźnia Ustroń
26.9.1993 r. godz. 15.00	LKS Strumień — Kuźnia Ustroń
3.10.1993 r. godz. 14.30	Kuźnia Ustroń — LKS Jasienica
10.10.1993 r. godz. 14.00	Kuźnia Ustroń — KKS Zebrzydowice
17.10.1993 r. godz. 14.00	BKS II Bielsko — Kuźnia Ustroń
24.10.1993 r. godz. 14.00	Kuźnia Ustroń — LKS Iskrzyczyn
31.10.1993 r. godz. 14.00	BBTS II Bielsko-Biała — Kuźnia Ustroń

Miły Jyndrysku

Przeczytałem to Twoji rozłonczyni i jakosi mi je markotno, ale myślę żeś to zrobił takom kumedyje na te stówkę. Nie rób chłopie gupoty bo tu już wszystko pójdzie na psi bóty, jak nie bydzie miał kiery prowdy powiedzieć. Jo Ci chcem też cosi łopowiedzieć.

Tóż tak posłóchomy roz z babom radyja, baji u syna telewizora i tak my uradzili żebyśmy wzieni ze dwoje dziecek na feryje. Krowa sie ocielila, toż by my ich jako uchwali, a chłopcy u syna by sie nauczyli pięknie mówić. Już my to mieli wszystko umówione ale sie dowiadujemy że choć w Ustroniu mieszkamy, mamy strasznie szpatny luft, wode i baji zymie — wszystko zatrute jak w tym Czornymbylu, bo co konsek jakosi fabryka, a nejgorszo ta asfaltownia. Tóż bych był rod wiedzieć kaj je to uzdrawisko, czy jyny tam kaj je Pan Burmistrz, Ty i Hanka z Manhatanu i kaj majom Ci goście z tej Hiszpanije przyjeżdżać na wczasy. A dejcie pozor coby tu jakij hiszpanki nie przywiyżli, bo na to moja starka umrzili w dziewatnostym roku.

Tak Jyndrysie pisiej dali, cobymy jakom czystote a porzondek w tym Ustroniu widzieli, a ni jyny na Rynku

pyrsk Francek z pod Gronia



Święto Łata, po raz pierwszy zorganizowano w naszym mieście. Wczasowicze i mieszkańcy mieli okazję podziwiać gwiazdy polskiego kabaretu — ten wieczorny koncert zgromadził najliczniejszą publiczność. Pochód Radości otwierały pełne wdzięku marżonетки, a wyruszył on spod Szpitala Uzdrawiskowego. Fot. K. Marciniuk

Poziomo: 1) w parze z opierunkiem 4) oaza w mieście 6) naręcze kwiatów 8) bohaterka powieści Zoli 9) przychodzi do woza 10) na królewskiej głowie 11) otwierał się na hasło 12) sąsiaduje z Miłówką 13) owoc leśny i ogrodowy 14) wielkopolski kartofel 15) rzadkie imię żeńskie 16) męskie imię żydowskie 17) drobna darowizna 18) środek do mycia naczyń 19) urodzinowy do dmuchiwania 20) ma sługę

Pionowo: 1) letnia łaba 2) lipcowy solenizant 3) wskazujący 4) urząd, godność palatyna 5) holenderka na łące 6) rejon odległy od stolicy 4) rodaczka 11) tajemnica 13) poszedł na jarmark 17) skrócony doktor

Rozwiązanie (powiedzenie) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych cyframi w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań upływa 25 sierpnia br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 27

TO JUŻ SETNY NUMER GAZETY USTRONSKIEJ

Nagrodę wylosował Krzysztof Kukla z Ustronia, os. Centrum. Zapraszamy do redakcji.

Krzyżówka ze sponsorem nr 31

100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy 100 tysięcy



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziadek, Cieszyn ul. Węgielna 3/32 tel. 236-87. Druk: CDW w Cieszynie. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.7.1993 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 5.8.1993 r.